

Sygn. akt: I ACa 1578/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Idasiak - Grodzińska

SO del. Ewa Tomaszewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Sylwia Lubiewska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012r. w Gdańsku

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

przeciwko J. S. (1) i D. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 sierpnia 2011r., sygn. akt I C 747/07

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) zasądza od pozwanych J. S. (1) i D. S. solidarnie na rzecz powódki (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 445.484,56 (czterysta czterdzieści pięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt cztery złote i pięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2007r. do dnia zapłaty;

b) zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 29.433 (dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta trzydzieści trzy) zł tytułem zwrotu kosztów za postępowanie I instancyjne.

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 27.675 (dwadzieścia siedem tysięcy sześćset siedemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 1578/11

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. w G. domagał się zasądzenia od pozwanych J. S. (1) i D. S. solidarnie kwoty 445.484,56 zł wraz z odsetkami umownymi za okres 18-19 czerwca 2007r. w kwocie 360,87 zł oraz odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzona należność stanowi zadłużenie powoda z tytułu umowy kredytowej, do której był zawarty dodatkowo aneks, a następnie zadłużenie miało być spłacone w ramach ugody, której warunków pozwany J. S. (1) nie wypełnił. Prawnym zabezpieczeniem udzielonego kredytu był weksel in blanco, który został

poręczony przez małżonkę pozwanego D. S.. Powód wskazał, że po wypowiedzeniu umowy kredytowej, aneksu i ugody pismem z dnia 5 czerwca 2007r. poinformował pozwanych o wypełnieniu weksla i ustaleniu daty jego płatności oraz wezwał do zapłaty sumy wekslowej.

Pozwana D. S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana wskazała, że uchyliła się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu dotyczącego poręczenia weksla in blanco oraz poddania się w ugodzie z dnia 14 lipca 2003r. egzekucji z tytułu umowy kredytowej do kwoty 900.000 zł. Podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia wynikającego z weksla wskazując, że takie roszczenia przedawniają się po upływie roku, a powód wypowiedział umowę kredytową w dniu 28 września 2005r. Powołała się na fakt, że między nią a pozwanym istnieje rozdzielnosc majątkowa. Pozwana wskazała, że jako poręczyciel powinna zostać niezwłocznie poinformowana przez powoda o spóźnieniu się dłużnika ze spłatą świadczenia, zaś nigdy takiej informacji od powoda nie uzyskała. Wskazała, że za dług przyszły można poręczyć jedynie do wysokości z góry oznaczonej, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Pozwana powołała się na okoliczność, że nigdy nie podpisała umowy kredytowej i nie jest dłużnikiem z tytułu tej umowy. Zaprzeczyła otrzymaniu wezwania do zapłaty oraz temu, iż jest dłużnikiem powoda na wskazaną przez niego kwotę. Pozwana wskazała, że powód nie przedstawił dokumentów ani wyliczenia, z którego wynikałby sposób ustalenia żądanej kwoty, która jest zdaniem pozwanej zawyżona. Ponadto powód nie wskazał z czego wynikają odsetki w kwocie 360,87 zł. Na koniec postawiła także zarzut nieważności umowy kredytowej z uwagi na jej podpisanie przez osoby nieupoważnione.

Pozwany J. S. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów sądowych. Pozwany wskazał, iż powód podaje nieprawdziwe okoliczności ponadto nie przedstawił dokumentów ani wyliczenia, z którego wynikałby sposób ustalenia żądanej kwoty, która jest jego zdaniem niezgodna ze stanem rzeczywistym i zawyżona. Ponadto powód nie wskazał z czego wynikają odsetki w kwocie 360,87 zł. Na koniec postawił także zarzut nieważności umowy kredytowej z uwagi na jej podpisanie przez osoby nieupoważnione oraz powołał się na okoliczność, że między nim a pozwaną istnieje rozdzielnosc majątkowa. Pozwany powołał się ponadto na okoliczność, że weksel, na podstawie którego powód dochodzi należności nie dotyczy wierzytelności na którą wskazuje. Jego zdaniem powód nie załączył do pozwu weksla, który stanowił podstawę dochodzenia roszczenia w niniejszej sprawie, a weksel wystawiony do innej umowy już spłaconej przez pozwanego. Pozwany zauważył, że różne kwoty wynikają z wezwania o wypowiedzeniu umowy kredytowej, przesądowego wezwani do zapłaty oraz wezwania do zapłaty sumy wekslowej. Pozwany podważył także prawidłowość i ważność przedłożonych przez powoda pełnomocnictw.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach oraz rozważaniach:

W dniu 24 stycznia 2000r. Bank (...) S.A. Oddział w S. i J. S. (1) prowadzący Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) zawarli umowę kredytu inwestycyjnego nr (...). Bank był reprezentowany przez dyrektora oddziału S. S. (1) i kierownika zespołu kredytów I. W.. Bank udzielił kredytu komercyjnego w kwocie 300.000 zł, którego zabezpieczeniem był m.in. weksel in blanco poręczony przez D. S.. Pracownicy podpisujący w imieniu banku umowę legitymowali się pełnomocnictwami z 1998r. udzielonymi przez prezesa banku, działającego zgodnie z uprawnieniami do samodzielnej reprezentacji wynikającym z rejestru handlowego. Przy wręczeniu weksla in blanco sporządzona została deklaracja wekslowa, zgodnie z którą miejscem płatności weksla był oddział banku w S.. Weksel do wymienionej umowy pozwany wypełnił poprzez wskazanie daty jej wystawienia odpowiadającej dacie zawarcia umowy, miejsca wystawienia oraz miejsca płatności, którym były S..

(...) Bank (...) S.A. w G. w oparciu o przepisy kodeksu spółek handlowych w dniu 7 grudnia 2001r. przejęła majątek Banku (...) S.A.

Do powyższej umowy kredytowej podpisany został aneks, w którym przedłużono terminy płatności rat kredytu za okres od lipca do października 2001r. w dniu 14 lipca 2003r. w S.. Następnie w dniu 14 lipca 2003r. podpisana została ugoda, w której wskazano, że została ona sporządzona w celu zapewnienia wykonania zobowiązania z istniejącego

stosunku prawnego. Przy zawarciu umowy (...) Bank (...) S.A. był reprezentowany jednoosobowo przez pełniącą obowiązki dyrektora oddziału T. D.. W umowie strony określiły, że zadłużenie z przeterminowanego kredytu na dzień jej zawarcia wynosiło: 215.000 zł – kapitał i 89.470 zł z tytułu odsetek. J. S. (1) zobowiązał się, że spłaci zadłużenie w 70 miesięcznych ratach płatnych od 15 lipca 2003r. do 15 czerwca 2010r. W § 4 umowy określono, że warunkiem wejścia w życie było ustanowienie zabezpieczeń określonych w § 12 umowy, w którym wskazano, że jako zabezpieczenie spłaty należności banku strony ustalają zabezpieczenia wynikające z umowy kredytowej nr (...) z dnia 31 lipca 1998r. wraz z późniejszymi zmianami, które pozostają w mocy i jest to m.in. weksel in blanco wystawiony przez J. S. (1) poręczony przez małżonkę. Jednocześnie ustanowiono dalsze zabezpieczenia, w tym hipoteczne oraz w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie, które nie zostały nigdy ustanowione. D. S. podpisała oświadczenie o poddaniu się egzekucji z tytułu umowy do określonej w niej kwoty. Do umowy nie został sporządzony odrębny weksel.

J. S. (1) spłacał należności z tytułu kredytu niezgodnie z harmonogramem wynikającym z umowy. W związku z tym (...) Bank (...) S.A. pismem z dnia 28 września 2005r. wypowiedział umowę kredytową ze stycznia 2001r. nr (...) wraz z aneksem i ugodą. W wypowiedzeniu wskazano, że zaległość wynosi: 45.900 zł kapitał, 28.130,67 zł odsetki, 12.600 zł odsetki skapitalizowane, 11.019,77 zł odsetki od odsetek skapitalizowanych, 25 zł wezwanie – łącznie 97.675,44 zł. Od kwoty zaległego kapitału naliczane były codziennie odsetki karne w wysokości 25 % w skali roku. Oprócz powyższej kwoty do spłaty pozostawała jeszcze kwota kapitału w wysokości 156.302,40 zł wraz z naliczanymi odsetkami 8,15 % w stosunku rocznym oraz kwota odsetek skapitalizowanych w wysokości 71.544,45 zł wraz z naliczanymi odsetkami 8,15 % w stosunku rocznym.

W dniu 16 lutego 2006r. bank wystawił przesądowe wezwanie do natychmiastowej zapłaty wymagalnej należności wynikającej z kredytu inwestycyjnego nr (...) z 24.01.2000r., wynoszącej na dzień wezwania 336.960,01 zł, na którą składały się: należność główna w kwocie 202.202,40 zł, odsetki ustawowe od należności głównej w kwocie 36.125,36 zł wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17.02.2006r. do dnia całkowitej spłaty zadłużenia od kwoty należności głównej w wysokości 11,50 % w skali roku, odsetki skapitalizowane w kwocie 84.144,45 zł, odsetki ustawowe od odsetek skapitalizowanych w kwocie 14.487,80 zł wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17.02.2006r. do dnia całkowitej spłaty zadłużenia od kwoty odsetek skapitalizowanych w wysokości 11,50 % w skali roku. Wezwanie kierowane do siebie oraz do D. S. odebrał pozwany J. S. (1) w dniu 22 lutego 2006r.

Następnie w dniu 5 czerwca 2007r. (...) Bank (...) S.A. wystawił wezwania do zapłaty sumy wekslowej, kierowane do każdego z pozwanych z osobna.

Pozwana D. S. została wezwana do dokonania zapłaty należności w kwocie 445.484,56 zł równej sumie wekslowej z tytułu zobowiązania wekslowego wynikającego z poręczonego przez nią weksla in blanco wystawionego przez J. S. (1), stanowiącego zabezpieczenie umowy kredytowej nr (...) z dnia 24.01.2000r. Jednocześnie powód oświadczył, że w dniu sporządzenia wezwania wypełnił przedmiotowy weksel na w/w kwotę oraz uzupełnił datą 18.06.2007r. jako datą płatności weksla.

Pozwany J. S. (1) został wezwany do zapłaty tej samej kwoty z tytułu zobowiązania wekslowego wynikającego z wystawionego przez niego weksla in blanco stanowiącego zabezpieczenie umowy kredytowej (...) z dnia 24.01.2000r. oraz poinformowany o wypełnieniu weksla analogicznie jak pozwana.

Przesyłki kierowane do pozwanego oraz do pozwanej zostały odebrane przez J. S. (1) w dniu 6 czerwca 2007r.

Pozwany J. S. (1) jest wystawcą weksla własnego in blanco, który został już po wystawieniu opatrzony przez powoda zapisem „na zlecenie (...) Bank (...) SA”. Weksel ten został opatrzony przez powoda także datą wystawienia 5 czerwca 2007r. Zgodnie z treścią przedmiotowego weksla J. S. (1) zobowiązał się zapłacić dnia 18 czerwca 2007r. bez protestu na zlecenie powoda kwotę 445.484,56 zł.

W latach 2005 – 2007 pozwana D. S. dokonywała wpłat gotówkowych na rachunki bankowe w imieniu pozwanego J. S. (1), jako jego pełnomocnik. Pozwana przebywała także w pomieszczeniach biurowych, gdzie prowadzona była działalność gospodarza pozwanego. Uczestniczyła także w rozmowach prowadzonych w przedmiocie renegeacji

kredytów, w tym donosiła do banku stosowne dokumenty, składała dokumenty i oświadczenia u komornika w toku postępowania egzekucyjnego.

W dniu 19 lipca 2007r. D. S. złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, w którym wskazała, że na podstawie art. 84 kc uchyła się od skutków oświadczenia woli, które złożyła w dniu 24 stycznia 2000r. w przedmiocie poręczenia weksla in blanco na zabezpieczenie umowy kredytowej z dnia 24 stycznia 2000r. zawartej pomiędzy Bankiem (...) SA Oddział w S. a PHU (...) oraz w przedmiocie poddania się ugodą z dnia 14 lipca 2003r. egzekucji z tytułu tej umowy do kwoty 900.000 zł. Oświadczyła, że została wprowadzona w błąd co do stanu finansowego przedsiębiorstwa PHU (...), a w szczególności stanu jego zadłużenia, możliwości spłaty zaciągniętego kredytu, jak też bilansu zysków i strat. O prawdziwej sytuacji finansowej tego podmiotu dowiedziała się w maju 2007r.

Pismem z tej samej daty pozwana złożyła oświadczenie, w którym wskazała, że na podstawie art. 84 kc oraz 87 kc uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli, które złożyła w dniu 24 stycznia 2000r. w przedmiocie poręczenia weksla in blanco na zabezpieczenie umowy kredytowej z dnia 24 stycznia 2000r. oraz w przedmiocie poddania się ugodzie z dnia 14 lipca 2003r. egzekucji z tytułu w/w umowy do kwoty 900.000 zł. Oświadczyła, że została wprowadzona w błąd co do stanu finansowego przedsiębiorstwa PHU (...), a w szczególności stanu jego zadłużenia, możliwości spłaty zaciągniętego kredytu, jak też bilansu zysków i strat. Podała, że o prawdziwej sytuacji finansowej tego podmiotu dowiedziała się w maju 2007r. Jednocześnie oświadczyła, że w/w oświadczenia woli zostały złożone przez nią pod wpływem groźby powodującej obawę, iż w razie nie złożenia w/w oświadczeń woli zostanie pozbawiona środków do życia oraz miejsca do mieszkania.

W dniu 10 października 2007r. (...) Bank (...) S.A. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, zaświadczający, że na dzień 20 czerwca 2007r. figuruje w nich wymagalna, solidarna wierzytelność wobec:

1. J. S. (1) z tytułu zawarcia umowy o kredyt inwestycyjny (...) z dnia 24 stycznia 2000r. wraz z późniejszymi zmianami,
2. D. S. z tytułu poręczenia umowy o kredyt inwestycyjny nr (...) z dnia 24 stycznia 2000r. wraz z późniejszymi zmianami.

Według powyższego wyciągu na wymagalną wierzytelność składały się: należność główna w łącznej kwocie 445.845,43 zł, w tym: kapitał w kwocie 202.202,40 zł, odsetki umowne w kwocie 243.643,03 zł, dalsze odsetki ustawowe w wysokości 11,50 % w stosunku rocznym od dnia 20 czerwca 2007r. od kwoty należności głównej w wysokości 445.845,43 zł.

Poza umową kredytową z dnia 24 stycznia 2000r. Bank (...) S.A. lub jego poprzednik prawny zawarli z pozwanym szereg innych umów kredytowych, w tym 10 umów dotyczących kredytów gospodarczych i kilkadziesiąt umów dotyczących kredytów konsumpcyjnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań zawnioskowanych przez strony świadków oraz dowodów z zeznań pozwanych w charakterze strony.

Dokonując oceny poszczególnych dowodów z zeznań świadków i uzasadniając ją Sąd Okręgowy podał, że za w pełni wiarygodne uznał zeznania K. G., J. W. (1), R. S., A. P.. Następnie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka P. P., co do zakresu wiedzy pozwanej na temat kredytów oraz działalności pozwanego. Sąd miał na uwadze, iż te zeznania świadka pozostawały w sprzeczności z innymi zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów oraz zeznań świadków, w tym w szczególności z faktem, że pozwana była pełnomocnikiem pozwanego do rachunku bankowego, dokonywała w imieniu pozwanego czynności w banku, na co powód przedstawił odpowiednie dokumenty. Zeznaniom świadka P. P. przeczyły również zeznania świadka M. W. (1), z których wynikało, że wprawdzie to pozwany decydował o kredytach, jednakże często toczyły się między pozwanymi rozmowy na ten temat. Okoliczność ta w ocenie sądu pierwszej instancji przeczyła twierdzeniu, że pozwana nie interesowała się tymi kwestiami. Zeznaniom powyższego świadka Sąd Okręgowy dał wiarę, jakkolwiek w pozostałym zakresie nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Za niewiarygodne uznał Sąd Okręgowy zeznania pozwanych przesłuchanych w charakterze stron w zakresie dotyczącym wiedzy pozwanej na temat prowadzonej przez pozwanego działalności oraz zaciąganych zobowiązań. Sąd Okręgowy uznał, iż powód dowiódł, iż pozwana miała dostęp do informacji dotyczących działalności gospodarczej pozwanego i jeśli była zainteresowana zakresem tej działalności, mogła bliższe szczegóły w tym zakresie uzyskać zarówno w banku, jak od pracowników, czy z dokumentów znajdujących się w biurze, nawet gdyby pozwany nie chciał udzielać pozwanej informacji w tym zakresie osobiście. Sąd I instancji miał na uwadze, iż z zeznań świadka M. W. wynikało, że pozwani często rozmawiali na temat kredytów. Tymczasem pozwana zeznała, że takich rozmów w ogóle nie było. Zeznania pozwanej były zatem w ocenie Sądu Okręgowego wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony twierdziła ona bowiem, że nie wiedziała jaki jest zakres zobowiązań kredytowych, z drugiej, że nie chciała podpisać dokumentów kredytowych ponieważ obawiała się, że mąż nie będzie w stanie spłacić kredytu. Sąd wskazał, iż gdyby D. S. nie miała wiedzy na temat kredytów, to brak by było podstaw do obaw, że jej mąż nie spłaci zobowiązań. Ponadto Sąd Okręgowy nie dał wiary pozwanej, że podpisy składała w obawie przed mężem, który groził, że wyrzuci ją z domu i nie da pieniędzy na życie. Sąd zauważył, iż pozwana zeznała, że często nie mieszkała z mężem, a zamieszkiwała z dziećmi u swojej mamy, która w razie potrzeby utrzymywała i ją i dzieci. W tej sytuacji, skoro matka utrzymywała ją i dzieci, zaś pozwana sama odchodziła od męża, niewiarygodnym było jej twierdzenie, że podpisywała dokumenty w obawie przed mężem, w szczególności w obawie utraty miejsca zamieszkania i środków do życia. Jednocześnie Sąd Okręgowy wykluczył tezę o wprowadzeniu pozwanej w błąd przez przedstawiciela banku.

Za wiarygodne natomiast Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanego J. S. (1) co do treści weksla in blanco złożonego przez niego na zabezpieczenie umowy kredytowej nr (...). Sąd Okręgowy zauważył, iż pozwany zeznał, że weksel na którym oparto żądanie nie jest tym wekslem, który pozwany podpisywał do umowy kredytowej nr (...). Weksel do tej umowy był częściowo wypisany, nosząc datę taką samą jak umowa kredytowa. Wpisane w nim było miejsce wystawienia oraz miejsce płatności – w obydwu przypadkach – S.. Pozostałe elementy były wolne. Sąd pierwszej instancji uznał, że wskazywane przez pozwanego okoliczności, co do treści weksla korelują z treścią przedstawionej w późniejszym terminie przez powoda deklaracji wekslowej a ponadto znajdują w tym zakresie także potwierdzenie w zeznaniach świadka S. S. (1), który był uprzednio dyrektorem oddziału Banku, w którym zawierana była umowa z 2000r. Z wiarygodnych zeznań świadka S. wynikało bowiem, że pierwotnie weksle wystawiane na rzecz banku opatrzone były tylko podpisem, zaś w późniejszym okresie zawierały także datę i miejsce wystawienia. Jako nie zasługujące na wiarę uznał Sąd Okręgowy końcowe zeznania pozwanego albowiem pozostawały one w sprzeczności z wcześniejszymi zeznaniami tej strony oraz innymi wiarygodnymi dowodami z dokumentów oraz zeznań świadków.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo było niezasadne.

Sąd I instancji akcentował oświadczenie powoda, że opiera swoje żądanie na wekslu własnym pozwanego, poręczonym przez pozwaną. Strona powodowa wskazała, że jest to weksel, który został złożony do umowy nr (...) z 24 stycznia 2000r. Jednocześnie powód wskazywał, że wysokość należności pozwanego wynika z zawartej między powodem a pozwanym za zgodą pozwanej w 2003r. ugody. Weksel został wystawiony jako weksel in blanco oraz wypełniony przez powoda, według jego twierdzeń, do wysokości zobowiązania pozwanego wynikającego ze stosunku podstawowego – umowy kredytowej.

W tej sytuacji, w świetle art. 10 ustawy prawo wekslowe, pozwani byli uprawnieni do postawienia przeciwko treści weksla zarzutów ze stosunku podstawowego, przy czym to na pozwanych spoczywał ciężar dowodu wykazania, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Podstawą dochodzonego roszczenia były zobowiązania wekslowe pozwanego, jako wystawcy weksla i pozwanej, jako poręczycielki wekslowej.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, iż powołanie się przez nią na nieważność podstawy swojego zobowiązania wekslowego wobec powoda, z uwagi na złożenie oświadczenia w przedmiocie poręczenia wekslowego oraz ugody pod wpływem groźby oraz błędu i uchylenie się od skutków prawnych tak złożonych oświadczeń nie znajduje uzasadnienia i nie zwalnia pozwanej z obowiązku zapłaty. Sąd zauważył, iż w początkowej fazie postępowania pozwana nie twierdziła, że działała pod wpływem groźby a dopiero w trakcie dalszego postępowania złożyła pismo pochodzące rzekomo z tej samej daty co poprzednie oświadczenie, a w którym wskazała,

że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem zarówno błędu, jak i groźby. Zdaniem sądu pierwszej instancji działanie pozwanej stanowiło jedynie przyjętą przez nią linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania. Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż z zeznań pracownika banku wynikało, że relacje pomiędzy pozwanymi były dobre oraz wskazywały na zaangażowanie pozwanej w proces negocjacji i spłaty zadłużenia. Podawane przez pozwaną okoliczności w tym zakresie nie wydawały się wiarygodne również w świetle zasad doświadczenia życiowego mając na uwadze, że pozwana była pełnomocnikiem pozwanego w zakresie rachunku bankowego oraz dokonywała wpłat na poczet zobowiązań prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie wykazała także aby uchyliła się skutecznie od złożonych oświadczeń woli. Nawet bowiem, gdyby pozwana udowodniła, że nie była świadoma kondycji finansowej przedsiębiorstwa, okoliczność ta nie stanowiłaby błędu w rozumieniu art. 84 kc. Nie znalazło także potwierdzenia w materiale dowodowym powoływanie się na wymuszenie przez pozwanego poręczenia i wyrażenia zgody na zawarcie ugody. Pozwana nie wykazała, że podjęła przedmiotowe czynności pod wpływem groźby męża. Z okoliczności sprawy nie wynikałoby pozwana mogła się realnie obawiać, że groziło jej niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. W ocenie Sądu I instancji, obydwa oświadczenia pozwanej zostały złożone jedynie na potrzeby procesu, celem uchylenia się od odpowiedzialności z tytułu poręczenia wekslowego.

Pozwana ponadto nie wykazała aby zachowany został roczny, prekluzyjny termin do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli z art. 88 § 1 kc. Dodatkowo Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż okoliczności przywołane przez pozwaną w jej oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli nie dotyczyły treści czynności prawnej a jedynie pobudki działania przy składaniu oświadczenia i jako takie nie mogły stanowić podstawy do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli. Sąd pierwszej instancji powołał się na pogląd Sądu Najwyższego, który w uchwale w sprawie III CZP 85/96 wskazał, iż poręczyciel nie może się uchylić od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu wywołanego przez dłużnika, co do jego wypłacalności w dacie udzielenia poręczenia. Sąd Okręgowy uznał, iż powód zasadnie zarzucał, że pozwana nie wykazała aby to powód wprowadził ją w błąd.

Następnie za niezasadny uznał sąd pierwszej instancji zarzut nieważności umowy kredytowej oraz deklaracji wekslowej, jako czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu i jako takich wymagających zgody małżonka. Sąd Okręgowy wskazał, iż zobowiązanie wekslowe ma charakter czynności umownej, a zatem winno być oceniane w kontekście regulacji art. 36 § 2 i art. 37 § 1 kro, w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 17 czerwca 2004r. W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwym było, że pozwana wiedziała o zaciągnięciu kredytu przez męża, aktywnie uczestniczyła w jego spłacie i negocjowała warunki regulowania zadłużeń. Pozwana nie zaprzeczyła także, że poręczyła za dług męża, która to czynność w istocie stanowi jednocześnie wyrażenie zgody na zaciągnięcie zobowiązania w rozumieniu przepisów prawa rodzinnego. Podobnie w ugodzie, pozwana wyraźnie oświadczyła, że zgadza się na jej warunki. Ponadto, pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów mających świadczyć o tym, że zaciągnięcie kredytu i jego poręczenie były czynnościami przekraczającymi zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym pozwanych.

Znaczenia nie miał w ocenie Sądu Okręgowego zarzut pozwanych, co do istnienia między nimi rozdzielenia majątkowej albowiem nie wyjaśnili jakie skutki prawne wiązali z tym faktem, nie wykazali w jakim czasie powstała rozdzielenie majątkowa, ani jak ten ustrój miał wpływać na ich odpowiedzialność względem powoda.

Sąd I instancji dokonując oceny dokumentu weksla w świetle przesłanek z art. 101 prawa wekslowego uznał, że spełnia on wszystkie przesłanki od których uzależniona jest ważność weksla. Sąd uznał, iż powód wykazał, że jest następcą prawnym kredytodawcy – Banku (...) S.A. Pozwani zatem niezasadnie twierdzili, że inny podmiot jest uprawniony z weksla, a inny z umowy kredytowej. Podmioty te są tożsame, zaś zachodząca różnica dotyczyła jedynie dodatkowego dookreślenia w umowie kredytowej oddziału banku, czego nie uczyniono w deklaracji wekslowej. Sąd Okręgowy wskazał, iż bezspornym było, że siedziba banku znajdowała się w G., zaś pozwani dokonali spornych czynności w jego oddziale w S., który nie posiadał odrębnej osobowości prawnej i wszelkie czynności w nim dokonywane były czynnościami banku. Następnie Sąd zważył, iż powód wykazał uprawnienie osób podpisujących umowę kredytową w oddziale w S. do działania w imieniu banku. Zarzucana przez pozwanych nieczytelność podpisów pod umową

kredytową była niezasadna, ponieważ żaden przepis prawa nie warunkuje ważności czynności prawnej od złożenia czytelного podpisu. Dodatkowo pozwani, kwestionując pochodzenie podpisu od osoby upoważnionej nie złożyli wniosków dowodowych celem dowiedzenia tych okoliczności.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż roszczenie wekslowe nie uległo przedawnieniu, jeśli dokonywać jego oceny z punktu widzenia zawartej umowy kredytowej. Sąd I instancji zważył, że po stronie pozwanych obowiązek zapłaty istniał w dacie uzupełnienia weksla i w tej dacie roszczenie powoda z tytułu nieterminowej spłaty kredytu nie było przedawnione, gdyż wierzytelność została postawiona w stan wymagalności z upływem 30 dni od doręczenia pisma wypowiedzającego umowę kredytu z dnia 28 września 2005r. Pomimo, iż powód nie przedstawił zwrotnego oświadczenia odbioru wypowiedzenia umowy kredytu to jednakże pozwany nie zakwestionował skutecznie faktu otrzymania takiego pisma. W tej sytuacji najwcześniejszym możliwym dla określenia stanu wymagalności zadłużenia pozwanych terminem był dzień 29 października 2005r. Weksel został wypełniony w dniu 5 czerwca 2007r., a więc przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia. Mając na uwadze, iż pozew został wniesiony w dniu 20 czerwca 2007r. roszczenie nie uległo także rocznemu przedawnieniu z art. 70 zd. 2 prawa wekslowego, liczonemu od dnia płatności weksla, tj. od dnia 18 czerwca 2007r.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadne były także zarzuty pozwanej oparte na art. 880 i 878 kc, albowiem powód nie dochodził od pozwanej należności jako od poręczyciela cywilnego, a jako od poręczyciela wekslowego. Sąd zauważył iż, istotnie pozwana nie podpisała umowy kredytowej i nie mogła odpowiadać na podstawie tej umowy jednakże, powód nie wywodził swoich roszczeń wobec pozwanej z powyższej umowy, a z faktu dokonania przez nią poręczenia wekslowego.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej, że ugoda nie doszła do skutku, wobec nieustanowienia określonych w niej zabezpieczeń, a zatem powód nie mógł posłużyć się wekslem z umowy (...) Sąd Okręgowy zauważył, iż powód nie twierdził, aby złożony w niniejszej sprawie weksel pochodził z umowy kredytowej nr (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie pojawił się problem wykazania przez powoda wysokości roszczenia. Niespornym było, że powód naliczył wysokość należności w odniesieniu do treści ugody, która zmieniała zakres świadczeń. Wobec tego nie można było uznać, że powodowi w takim razie należy się dochodzona kwota na podstawie pierwotnej umowy.

Sąd I instancji uznał, że kwestia zabezpieczeń mogła mieć istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia powoda, ale też interesów pozwanej, więc nie można było stwierdzić, że ustanowienie zabezpieczeń miało jedynie na celu ochronę interesów powoda. Co do twierdzenia powoda, że umowa była wykonywana a więc zgodnie z wolą stron weszła w życie Sąd Okręgowy wskazał, że takie twierdzenie musiałyby się opierać na założeniu, że strony w sposób dorozumiany zmieniły zapisy umowy dotyczące jej wejścia w życie. Jednakże zgodnie z ugodą wszelkie zmiany do niej wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, co przeczyło możliwości porozumienia w sposób dorozumiany, niezależnie od braku zgody pozwanej na taką zmianę.

W ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnione było domaganie się przez powoda odsetek w kwocie 360,87 zł. Było to związane z tym, iż powód opierał swoje roszczenie na wekslu, a odsetki te nie zostały w wekslu wymienione.

Za zasadne uznał Sąd I instancji twierdzenia powoda, że jako wierzyciel wekslowy, co do zasady miał on obowiązek przedstawienia jedynie prawidłowo wypełnionego weksla, na którym może oprzeć odpowiedzialność pozwanych. Jednocześnie jednak pozwani mogli podnieść zarzuty ze stosunku podstawowego. Z uwagi na fakt, iż w niniejszej sprawie nie wydano nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, pozwani mogli przytaczać zarzuty przeciwko treści weksla w toku całego postępowania.

Z oczywistych przyczyn pozwani nie byli w stanie przedstawić zestawienia zobowiązań, które powód uwzględnił w ramach zobowiązania objętego wekslem. Powód wskazał, że na okoliczność wysokości zobowiązania pozwanej przedstawił wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, obrazujący wysokość zadłużenia, który zgodnie z art. 95 prawa bankowego stanowi dokument urzędowy. Przecząc treści powyższego dokumentu, pozwana winna zgodnie z art. 252

kpc przedstawić dowody wskazujące na nieprawdziwość danych zawartych w tym dokumencie. Sąd Okręgowy uznał, iż w tym zakresie pozwani postawili zastrzeżenia nie pozbawione logiki odnośnie sposobu zwiększania się wysokości zobowiązania. Jednocześnie pozwani konsekwentnie kwestionowali wysokość należności i zarzucali, że powód nie wykazał jej wysokości, ponieważ nie przedstawił żadnych wyliczeń na podstawie których określił kwotę zobowiązania wynikającą z wyciągu z ksiąg rachunkowych banku.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadne były zarzuty pozwanej co do tego, że wysokość jej zobowiązania z tytułu poręczenia wekslowego do pierwotnej umowy kredytowej, ograniczały się do wysokości zobowiązań wynikających z samej umowy. Pozwanej nie mogły obciążać zaś dalsze czynności dokonywane przez dłużnika głównego z bankiem, a wpływające na zmianę wysokości świadczenia.

Strona pozwana konsekwentnie wskazywała na konieczność przedstawienia przez powoda dokładnego wyliczenia kwoty dochodzonego roszczenia kwestionując prawidłowość naliczeń dokonanych przez powoda i wskazując na rozbieżności w wysokości należności w kolejnych pismach i wezwaniach. Niewątpliwe było, że to pozwanych obciążał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Sąd uznał, iż w sytuacji, kiedy pozwany nie dokonywał spłat ze wskazaniem konkretnych kwot przypadających na poszczególne zobowiązania, nie mógł on wskazać w jaki sposób powód dokonał zaliczenia poszczególnych wpłat dokonywanych na poczet spłaty wszystkich zobowiązań pozwanego w powodowym banku. W świetle zaś zeznań świadka J. W. (1), z których wynikało, że pozwany zaciągnął u powoda 10 kredytów gospodarczych i kilkadziesiąt konsumpcyjnych, nie sposób było, zdaniem Sądu Okręgowego, oczekiwać od pozwanych możliwości przedstawienia wyliczenia sposobu zaliczenia wpłat przez powoda, zwłaszcza, że były one zaliczane zarówno na należności główne, jak i uboczne. W tej sytuacji jedynym sposobem umożliwiającym pozwanym wykazanie swojego twierdzenia o niezgodności dochodzonej kwoty z deklaracją wekslową było żądanie przez nich aby powód przedstawił dokładne wyliczenie wysokości zobowiązania. W tym zakresie, w ocenie Sądu Okręgowego nie można było uznać za wystarczający wyciągu z ksiąg banku, zwłaszcza w sytuacji, gdy poszczególne dokumenty z wystawienia powoda określające wysokość zobowiązań znacząco różniły się między sobą. Mogło być to wytłumaczone różnym terminem ich wystawienia, jednakże wymagało przedstawienia przez powoda odpowiednich wyliczeń. Sąd Okręgowy zauważył, iż powód przedstawił wprawdzie zestawienie spłat (k. 291 – 294), jednakże obejmowało ono wyliczenia według ugody z 2003r. W tym zakresie Sąd Okręgowy uznał, że pomimo, iż powód twierdził, że powyższa ugoda weszła w życie pomimo braku ustanowienia określonych w niej zabezpieczeń, ponieważ pozwany dokonywał spłat zgodnie z harmonogramem w niej określonym, to twierdzenie powoda nie znalazło potwierdzenia w stanie faktycznym, z którego wynikało, że pozwany dokonywał jednej wpłaty na poczet różnych należności jakie posiadał u powoda, zaś powód dokonywał ich rozliczenia na poszczególne umowy. Okoliczność powyższą, zdaniem Sądu I instancji potwierdzały dowody wpłat przedstawione przez powoda (k. 201 i nast.), na większości których nie oznaczono na poczet jakiego zobowiązania należność była wpłacana. Tym samym brak było podstaw do przyjęcia, że ugoda weszła w życie przez czynności dokonane. Strony wprawdzie określiły w ugodzie termin jej wejścia w życie. Niezależnie jednak od tego terminu określiły jednocześnie, że warunkiem wejścia ugody w życie jest ustanowienie zabezpieczeń określonych w par. 12 ugody.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż strona pozwana zarzucała, że ugoda z 2003r. nie doszła do skutku. Zgodnie z jej treścią bowiem miała ona wejść w życie po ustanowieniu określonych w niej zabezpieczeń. Do ustanowienia tych zabezpieczeń nie doszło, co wynikało z niezaprzeconych skutecznie w tej części zeznań pozwanych. Tym samym wyliczenie należności powoda nie mogło odnosić się do treści powyższej ugody.

Skoro natomiast zasadne były twierdzenia pozwanego co do tego, że weksel złożony do umowy nr (...) był wypełniony w zakresie miejsca wystawienia i miejsca płatności określonych jako S., to tym samym należało uznać za wiarygodne twierdzenia pozwanego, że weksle czyste wstawiał on do umów, które zostały już rozliczone. W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwani dowiedli, iż weksel na którym powód oparł roszczenie w niniejszej sprawie nie dotyczył umowy kredytowej nr (...), a więc nie mógł stanowić skutecznej podstawy powództwa o zapłatę należności wekslowej dla której stosunek podstawowy miałby wynikać z tej właśnie umowy. Sąd Okręgowy zaznaczył, że ta okoliczność nie pozostawała w sprzeczności z zeznaniami świadka J. W. (1). Zeznała ona bowiem jedynie z jakiej



koperty wyjęła przedmiotowy weksel, co nie oznaczało, że został on prawidłowo przez poprzednich pracowników banku w tej kopercie umieszczony.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że:

- złożony przez powoda weksel nie jest wekslem, który by zabezpieczał umowę nr (...), zatem powód nie może domagać się na podstawie weksla złożonego do akt sprawy należności wyliczonych w oparciu o treść tej umowy,

- zabezpieczeniem ugody z 2003r. miał być weksel pochodzący z umowy kredytowej nr (...), jednakże zgodnie z twierdzeniem powoda weksel złożony do akt sprawy nie pochodzi z w/w umowy; nadto powód nie może opierać swoich roszczeń na treści tej ugody albowiem wobec nie spełnienia zawartych w niej przesłanek warunkujących wejście w życie, ugoda ta nie wiązała skutecznie stron.

Tym samym powództwo oparte na treści weksla nie zasługiwało w niniejszej sprawie na uwzględnienie. Zasadny był także zarzut pozwanych co do braku należytego wyliczenia dochodzonej kwoty należności. Pozostałe zaś zarzuty pozwanych okazały się w sprawie nieskuteczne.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 10 prawa wekslowego, art. 471 kc oraz art. 47 prawa wekslowego a contrario oddalił powództwo w całości.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż :

a) złożony przez powoda weksel nie jest wekslem, który zabezpiecza umowę kredytu nr (...) z dnia 24 stycznia 2000 roku,

b) zabezpieczeniem umowy ugody z dnia 14 lipca 2003 roku jest weksel z umowy kredytowej nr (...),

c) umowa ugody z dnia 14 lipca 2003 roku nie weszła w życie z dniem jej podpisania,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 kc poprzez jego nie zastosowanie a w konsekwencji niezbadanie, jakie były okoliczności zawarcia ugody oraz zgodny zamiar stron w tym zakresie,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 kc poprzez przerzucenie na powoda ciężaru dowodu w zakresie wykazania, iż weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową,

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 230 kpc poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, kiedy pozwani nie zgłosili zarzutów do wyliczenia dochodzonego roszczenia w umowie ugody z dnia 14 lipca 2003 roku,

5. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 i 328 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. uznanie, iż złożony przez powoda weksel nie jest wekslem, który zabezpiecza umowę kredytu nr (...) z dnia 24 stycznia 2000 roku, że zabezpieczeniem umowy ugody z dnia 14 lipca 2003 roku jest weksel z umowy kredytowej nr (...) oraz, że umowa ugody z dnia 14 lipca 2003 roku nie weszła w życie z dniem jej podpisania.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie żądania pozwu a także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje, a w razie nieuwzględnienia tego wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął za udowodnione, iż weksel złożony do umowy nr (...) był wypełniony w zakresie miejsca wypełnienia i miejsca płatności, określonych jako S.. Zdaniem powoda nie znalazło to potwierdzenia w treści deklaracji wekslowej, z której nie wynikało, aby na wekslu, przy jego wystawianiu,

pozwany wpisał miejsce wystawienia jak i płatności. Ponadto gdyby miejsce płatności na wekslu było określone, to zbędnym byłoby wskazywanie w treści deklaracji wekslowej jak należy określić miejsce płatności na wekslu. Powód wskazał, iż w związku z przejściem Banku (...) SA i zamknięciem Oddziału w S., powód wypełniając weksel zmuszony był do określenia innego miejsca płatności. Skarżący podniósł, iż deklaracja wekslowa nie musi wskazywać wszystkich elementów, o które należy uzupełnić weksel a strony winny uzgodnić jedynie najważniejsze elementy. W tej sytuacji nie można było uznać za prawdziwe twierdzeń pozwanego, jakoby wystawiał weksle czyste tylko do umów już rozliczonych, zawieranych do 1998 roku. Jak trafnie Sąd ustalił, pozwany zawierał z powodem wiele umów kredytowych. Wymieniając szereg umów kredytowych zawartych przez pozwanego powód wskazał, że wszystkie umowy były zabezpieczone weksłami wystawionymi przez pozwanego i poręczonymi przez pozwaną i zostały zawarte w czasie, gdy według pozwanego wystawiał weksle z wpisaną datą wystawienia oraz miejscem wypełnienia i płatności. Weksle te były podstawą wydania tytułów wykonawczych i znajdują się w aktach sądowych. Powód oświadczył, że żaden z tych weksli nie miał wpisanej daty oraz miejsca wystawienia weksla, jak i miejsca płatności weksla. Okoliczności te zostały potwierdzone przez świadka J. W. (1), która uzupełniała weksle. Skarżący wskazał, że wywód Sądu Okręgowego, iż do umowy został załączony inny weksel nie został poparty żadnym materiałem dowodowym. Świadek S. S. (1) zeznał, iż pierwotnie weksle wystawiane były tylko z podpisem zaś w późniejszym czasie zawierały także datę i miejsce wystawienia. Jednakże wskazany świadek nie był w stanie jednoznacznie wskazać, w jakim czasie nastąpiła ta zmiana. S. S. (1) pracował w banku jeszcze kilka lat dłużej, po zawarciu przedmiotowej umowy kredytowej, więc nie ma pewności kiedy nastąpił ten „późniejszy okres”. Powód zauważył, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż w pozostałym zakresie zeznania świadka nie miały istotnego znaczenia zatem w tej sytuacji zdaniem powoda, trudno uznać stwierdzenie świadka, że w późniejszym okresie weksle zawierały także datę i miejsce wystawienia, za konkretną okoliczność. Natomiast zeznanie pozwanego J. S. (1), że od 1998 roku na zlecenie jego prawnika wszystkie weksle były opatrzone w miejsce wystawienia weksla, datę zawieranej umowy i miejsce płatności różni się z prawdą jak i pozostałe jego zeznania, którym zresztą Sąd nie dał wiary. Skarżący podważył okoliczność aby pozwany w tamtym czasie korzystał z usług prawnika. Powód zna tę okoliczność z uwagi na fakt, iż udzielał pozwanemu wielu kredytów zarówno gospodarczych jak i konsumpcyjnych, następnie wielokrotnie anektował je i ściśle współpracował z pozwanym, który był jednym z jego większych klientów. Pozwany nie korzystał również z pomocy prawnika w dacie zawierania umowy ugody w 2003 roku. Z usług prawnika pozwany zaczął korzystać na przełomie 2005 i 2006 roku.

Zdaniem skarżącego zadziwiającym było, iż pozwany dokładnie pamiętał okoliczności zawierania przedmiotowej umowy kredytowej, biorąc pod uwagę, że zawierał wiele tych umów w krótkim okresie czasu.

Zdaniem powoda Sąd I instancji błędnie również ustalił, iż zabezpieczeniem ugody miał być weksel pochodzący z umowy kredytowej nr (...) oraz że ugoda nie wiązała skutecznie stron. Powód podniósł, że w dniu 14 lipca 2003 roku zawarł z pozwanym ugodę w sprawie spłaty zadłużenia wynikającego z przedmiotowej umowy kredytowej, a pozwana wyraziła na powyższe zgodę. Prawne zabezpieczenie umowy ugody stanowiły zabezpieczenia ustanowione wcześniej do umowy kredytowej, określone w § 12 pkt. 1 ugody. Dodatkowo strony ustaliły zabezpieczenie w postaci hipoteki zwykłej w wysokości 89.470,00 zł. W zakresie obowiązywania umowy znalazły się dwa zapisy. W § 4 ugody postanowiono, że warunkiem wejścia w życie ugody jest ustanowienie prawnych zabezpieczeń określonych w § 12 ugody. Natomiast w § 23 postanowiono, że ugoda wchodzi w życie z dniem podpisania. Niewątpliwie wolą stron było wejście ugody w życie z chwilą jej zawarcia. Dowodem na powyższe jest fakt, iż pozwany J. S. (1) od lipca 2003 roku tj. od daty zawarcia umowy rozpoczął spłatę zadłużenia w ratach określonych w terminarzu będącym załącznikiem do ugody. W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, iż twierdzenie powoda w zakresie wejścia w życie ugody musiałyby się opierać na założeniu, że strony w sposób dorozumiany zmieniły zapisy umowy dotyczące jej wejścia w życie, jednakże wszelkie zmiany do niej wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. Z powyższego wynika, iż Sąd pominął treść § 23 ugody. Skoro w ugodzie znalazły się dwa sprzeczne ze sobą zapisy w tym zakresie należy zbadać pozostałe okoliczności. Tymi okolicznościami są właśnie spłaty pozwanego wskazane przez powoda w piśmie procesowym z dnia 8 czerwca 2009 roku, które porównane z harmonogramem spłat, będącym załącznikiem do ugody są zbieżne. Sąd Okręgowy błędnie ocenił, iż przedstawione przez powoda dowody spłat są dowodami na spłatę przedmiotowego zadłużenia. Powód nigdy tak nie twierdził i złożył wskazane dokumenty jako dowód, iż

pozwana pomagała mężowi J. S. (1) w prowadzeniu firmy, była zaangażowana w sprawy finansowe firmy i w tym zakresie kontaktowała się z pozwanym. Tak więc ustalenia Sądu, że pozwany nie dokonywał spłat ze wskazaniem konkretnych kwot przypadających na poszczególne zobowiązania nie są trafne. Pozwani nigdy nie podnieśli, że kwoty spłat wskazane w piśmie procesowym z dnia 8 czerwca 2009 roku były w rzeczywistości inne. Pozwani oprócz notorycznego kwestionowania wysokości zadłużenia nie przedstawili żadnego dowodu w tym zakresie, pomimo jak uznał Sąd I instancji, to na pozwanych spoczywał ciężar dowodowy. Istotną kwestią jest fakt, iż przedmiotowy kredyt został udzielony przedsiębiorcy, który zgodnie z obowiązującym prawem winien prowadzić ewidencję księgową i nie powinien mieć problemu z ustaleniem wysokości swoich zobowiązań. Pozwana mogła uzyskać od męża dokumenty księgowe i przedstawić je jako dowód podana przez powoda wysokość zadłużenia jej małżonka jest nierzetelna. Pozwani jednakże ograniczyli się do kwestionowania wszystkich twierdzeń powoda. Skarżący wskazał, iż skoro pozwany zawarł ugodę i zaakceptował wysokość zadłużenia jako właściwą składając swój podpis na ugodzie, a pozwana wyraziła na to zgodę poddając się też egzekucji do kwoty 900.000, zł a od dnia następnego po jej zawarciu powód przedstawił szczegółowe wyliczenie kwoty zadłużenia, to nie można uznać, iż wysokość roszczenia nie została wykazana. Powyższe zaprzecza również stwierdzeniu Sądu, iż pozwaną nie obciążają dalsze czynności dokonywane przez dłużnika głównego z powodem wpływające na zmianę dochodzonego roszczenia.

Powód zaznaczył, że pozwani nigdy nie podnieśli zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem, przy czym ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na dłużniku wekslowym. Powód w trakcie procesu wskazywał, iż zabezpieczeniem ugody miał być weksel pochodzący z umowy kredytowej nr (...), a nie jak błędnie zapisano w ugodzie z umowy kredytowej nr (...). Skarżący wyjaśnił, iż do każdej z zawartych z pozwanym umów kredytowych zawierał później odrębną umowę ugody. Ugody te były zbliżone do siebie treścią, różniły się jedynie numerami umów, datami, wysokością zadłużenia i zabezpieczenia. W treści tej jednej z dziesięciu umów zakradł się błąd. Weksel pochodzący z umowy nr (...) zabezpiecza wyłącznie tę umowę. Znajduje się on w aktach sprawy aktualnie prowadzonej przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku pod sygn. I ACa 906/11. Skarżący zauważył, iż pozwani nigdy nie podnosili we wskazanej sprawie, że weksel ten nie zabezpiecza umowy (...) tylko umowę (...).

Na koniec z ostrożności procesowej, skarżący wskazał, iż pozwani kwestionują wysokość zadłużenia w zakresie jego zwiększenia po zawarciu umowy ugody z dnia 14 lipca 2003 roku, która ich zdaniem nigdy nie weszła w życie. Jeżeli Sąd I instancji uznał zarzuty pozwanych w tym zakresie to winien był zasądzić niesporną część zadłużenia w kwocie 304.470,00 zł. Nawet jeżeli ugoda nie weszła w życie to wysokość zobowiązania w niej wskazana nie była kwestionowana. Pozwani nie kwestionowali wiarygodności jako takiej, lecz jej wysokość w związku z nie wejściem w życie umowy ugody.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Odnosząc się do poszczególnych zarzutów skarżącego pozwana wskazała, że w jej ocenie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest prawidłowe.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja była uzasadniona.

Przechodząc do oceny wniesionej apelacji Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, z pewnymi uwagami, o czym szerzej przy omawianiu apelacji powoda. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń faktycznych przyjętych przez sąd I instancji przy orzekaniu w sprawie w zakresie w jakich nie dokonał ich korekty (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04). Przede wszystkim sąd II instancji pragnie wskazać, na podzielenie wszystkich tych ustaleń i rozważań sądu I instancji, które dotyczyły nieważności podstawy zobowiązania wekslowego z uwagi na złożenie oświadczenia w przedmiocie poręczenia wekslowego oraz ugody pod wpływem błędu i uchylenia się od skutków tych oświadczeń, nieważności umowy kredytowej oraz deklaracji wekslowej jako czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu i jako takich wymagających zgody współmałżonka, istnienia między pozwanymi rozdzielności

majątkowej, ważności weksla, wykazania następstwa prawnego powoda po Banku (...) S.A oraz działania osób uprawnionych w imieniu tego banku przy zawieraniu umowy kredytowej oraz przedawnienia roszczenia.

Za zasadne uznał sąd II instancji zarzuty apelującej o naruszeniu przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 i 328 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, tj. uznania, iż złożony przez powoda weksel nie jest wekslem, który zabezpiecza umowę kredytu nr (...) z dnia 24 stycznia 2000 roku, że zabezpieczeniem umowy ugody z dnia 14 lipca 2003 roku jest weksel z umowy kredytowej nr (...) oraz, że umowa ugody z dnia 14 lipca 2003 roku nie weszła w życie z dniem jej podpisania. Zasadny był też zarzut naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, a mianowicie nie wyjaśnienie, jakie były okoliczności zawarcia ugody oraz zgodny zamiar stron w tym zakresie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd I instancji wadliwie uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego J. S. co do tego jaka była treść weksla in blanco złożonego przez niego i poręczonego przez pozwaną na zabezpieczenie umowy kredytowej nr (...), a mianowicie, że zawierał on wpisane miejsce wystawienia i datę zawieranej umowy i miejsce płatności. Pozwany poza własnymi twierdzeniami na tą okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów.

Tymczasem sąd I instancji badając tę kwestię słuchał na tą okoliczność świadków – J. W. (k. 220- 222) i S. S. (k.490 – 494). Nadto w trakcie postępowania strona powodowa na te okoliczności przedstawiła dowody rzeczowe – kopertę w której przechowywano weksel do umowy kredytowej nr (...) i deklarację wekslową do tegoż weksla (k. 497 i 498). W ocenie sądu II instancji z zeznań świadka J. W. wynika, że to ona wyjmowała weksel z koperty, która była opisana tą konkretną umową, co znajduje potwierdzenie w złożonej kopercie (vide adnotacje na kopercie z k. 498). Jak wynika dalej z jej zeznań to ona wypełniła znajdujący się w tej kopercie weksel, w oparciu o który toczy się niniejsze postępowanie. Z zeznań tego świadka nie wynika w żadnej mierze, by na wekslu były adnotacje o których mówił pozwany. Sąd I instancji nie poddał tych zeznań świadka w tym zakresie, właściwej analizie na tle innych dowodów. Wskazać bowiem należy, że kwestię dodatkowych zapisów na wekslu poruszano też w trakcie zeznań świadka S. S.. Z jego zeznań wynika, że weksle były jedynie z podpisem. Wprawdzie później pojawić się miały weksle z datą i miejscem wystawienia, jednakże nie pamiętał on od kiedy takie weksle się pojawiły (zez. k. 490). Te swoje zeznania ponowił na k. 492, gdzie mówi „nie potrafię powiedzieć, czy w tym konkretnym przypadku weksel przy złożeniu do umowy kredytowej był wypełniony w zakresie miejsca wystawienia i daty, która powinna się pokrywać z datą umowy kredytowej. Ja widzę na okazanym mi wekslu, że jest inna data niż data umowy i dlatego „czuję się tu niepewnie”. Dalej ten sam świadek przedstawia procedurę postępowania z wekslem – „był zamykany w kopertę i opisywany jako depozyt skarbowy ze wskazaniem numeru umowy kredytowej do której był złożony”. Następnie po okazaniu temu świadkowi dokumentów (koperty i deklaracji – k 497 i 498) świadek zeznał, że „dokumenty, które złożył pełnomocnik powoda są opisane tak, jak gdyby dotyczyły okazanej mi umowy.”

Analiza tych zeznań i dowodów w postaci koperty i deklaracji wekslowej w żadnej mierze nie potwierdza wersji pozwanego, że wypełniony weksel nie odnosił się do umowy nr (...), tak jak to przyjął sąd I instancji. Takie ustalenie sądu I instancji było błędne. Zdaniem sądu II instancji jest wręcz odwrotnie. Omawiane dowody wskazują, że strona powodowa skorzystała z weksla, który odnosił się do wskazanej wyżej umowy. Był to weksel in blanco, który w momencie jego uzupełniania przez powódkę nie posiadał wypełnień co do miejsca wystawienia, daty zawieranej umowy czy miejsca płatności. \_Art. 395§ 1.

Za błędne uznał też sąd II instancji ustalenia sądu I instancji, co do nie wejścia w życie zawartej 14.07.2003r. ugody (k.33-36). Faktem jest, że w jej treści istnieją sprzeczności do tego kiedy miała wejść w życie (vide § 4 i 23 ugody). W ocenie sądu II instancji niewątpliwie zabezpieczeniem ugody miały być określone zabezpieczenia. O tym strony stanowiły na początku ugody (§ 4), które miały wzmacniać sytuację powódki. Jednakże mimo że ustanowienie tych zabezpieczeń miało nastąpić pod warunkiem stwierdzić należy, że większość z nich jedynie miała zostać przeniesiona z umowy nr (...) (vide § 2 umowy i wskazane tam zabezpieczenia (k. 21), a użyte w § 12 ugody odniesienie do umowy (...) należało uznać za oczywistą omyłkę pisarską, a nie zamiar stron zmiany zabezpieczeń). Nowymi zabezpieczeniami miała być cesja praw z polisy ubezpieczeniowej ładowarki i „ustalenie” hipoteki, która miała jedynie zabezpieczać odsetki. Jest poza sporem, że tych dodatkowych zabezpieczeń pozwany nie ustanowił na rzecz powódki. Jednakże

mimo tego w jednym z ostatnich paragrafów umowy strony postanowiły, że umowa wchodzi w życie z jej podpisaniem, co też uczyniły. W ocenie sądu II instancji, podpisanie ugody spowodowało, że w tym momencie weszła ona w życie, a strona powodowa jedynie utraciła możliwość powoływania się przy jej realizacji na zabezpieczenia, których pozwany nie ustanowił. Dodatkowym argumentem, że ugoda weszła w życie była okoliczność, że do momentu sporu pozwany tego faktu nie kwestionował. W ocenie sądu II instancji, obecne kwestionowanie tej ugody wynika z taktyki jaką pozwani przyjęli w sprawie broniąc się przed dochodzonym roszczeniem.

Te odmienne ustalenia faktyczne miały niewątpliwie wpływ na odmienną ocenę prawną zgłoszonych przez powódkę żądań niż to uczynił sąd I instancji.

Na wstępie jednak, należy odnieść się do akcentowanej też przez sąd I instancji kwestii podstawy prawnej żądania, gdzie sąd ten przyjął, że oparte było ono wyłącznie na wekslu.

Dochodząc należności wekslowej, wierzyciel wekslowy ma, oczywiście, różne możliwości wykazywania zasadności swojego roszczenia wekslowego. Poza samym powoływaniem się na treść weksla może on przytaczać także fakty i dowody uzasadniające roszczenie wynikające ze stosunku podstawowego o ile taki związek istnieje. Żądanie pozwu w takiej sytuacji oparte jest na dwóch podstawach faktycznych i prawnych, a gdy okaże się, że zobowiązanie wekslowe nie istnieje (nie mogło powstać), sąd rozpatruje żądanie pozwu wynikające z drugiej podstawy przytoczonej przez powoda (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r. I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124). W okolicznościach rozpatrywanej sprawy zdaniem sądu II instancji były podstawy by przyjąć, że powód - wnosząc o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym - powołał się poza wekslem gwarancyjnym w sposób wystarczający także na stosunek podstawowy. Treść pozwu świadczy o tym, że powód już w uzasadnieniu żądania pozwu przytoczył fakt udzielenia wystawcy weksla kredytu, wskazał na zabezpieczającą funkcję weksla gwarancyjnego, powoływał się na kierowane do tych dłużników wezwania do zapłaty.

Do powoda należy to, czy w postępowaniu nakazowym powołuje się on tylko na załączony do pozwu weksel, czy także na fakty i dowody mające uzasadniać roszczenie wynikające ze stosunku podstawowego. To powód określa podstawę zaciągniętego zobowiązania w postaci odpowiedniej umowy wskazanej w pozwie, nawet wtedy, gdy wypełnił i dołączył do pozwu weksel dla zabezpieczenia roszczeń z innej umowy niż wskazana ostatecznie w pozwie (wadliwie przyporządkował otrzymany weksel gwarancyjny do określonej umowy kredytowej zawartej z kredytobiorcą – wystawcą, co podnosił pozwany, a co ostatecznie odmiennie ustalił dopiero sąd II instancji).

Można zatem stwierdzić, że już w pozwie oparto żądanie zapłaty na dwóch podstawach faktycznych i prawnych, tj. wystawieniu weksla i udzieleniu kredytu bankowego. Nie budzi zasadniczych wątpliwości takie konstruowanie pozwu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06, niepubl.).

Skoro powód - jak stwierdzono - już w pozwie powołał się na stosunek podstawowy wynikający z umowy kredytowej obowiązkiem sądu było też rozpoznanie żądania pozwu w świetle przytoczonych przez niego dodatkowych okoliczności faktycznych, a więc umowy kredytowej powołanej przez powoda, gdyby podstawa faktyczna i prawna oparta na wekslu z jakiś powodów nie mogła zostać uwzględniona (o i tak ostatecznie nie miało miejsca).

Oceniając zgłoszone żądanie zasądzenia dochodzonej kwoty w pierwszym rzędzie należało ocenić jego zasadność w oparciu o stosunek wekslowy. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko sądu I instancji (szerzej przedstawione na str. 26 jego uzasadnienia), że przedstawiony przez powoda, jako podstawa żądania, weksel spełnia wszystkie wymogi z art. 101 prawa wekslowego. Wobec tego należało ocenić, czy zasadne były zarzuty pozwanych, co niewłaściwego wypełnienia weksla, tj. niezgodnie z deklaracją wekslową z którą łączył się weksel in blanco w tej sprawie.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zobowiązanie wekslowe osoby, która wręczyła weksel nie powstaje w razie wypełnienia weksla in blanco przez jego odbiorcę niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1999 r. I CKN 51/98, OSNC z 2000 r. nr 2, poz. 27). Ugruntowanym jest też pogląd, w myśl którego ciężar dowodu, że weksel in blanco wypełniono w sposób sprzeczny z porozumieniem spoczywa na dłużniku wekslowym, który zarzut podniósł. W niniejszej sprawie poza już wskazanymi na początku

rozważań sądu II instancji zarzutami, pozwani kwestionowali też przede wszystkim kwotę zadłużenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku takiego zakwestionowania prawidłowości uzupełnienia weksla in blanco, wierzyciel ma obowiązek wskazać z jakiego tytułu domaga się zapłaty oraz przedstawić stosowne wyliczenie dochodzonej kwoty. Jest bowiem oczywiste, że w razie wypełnienia weksla in blanco w zakresie sumy wekslowej przez wierzyciela osobistego (remitenta), wierzyciel ten nie może się zasłaniać wobec dłużnika abstrakcyjnością zobowiązania wekslowego, gdy dłużnik roszczenie kwestionuje lub żąda rozliczenia dochodzonej kwoty. Wierzyciel ma wówczas obowiązek podać, z jakiego tytułu domaga się zapłaty i przedstawić stosowne wyliczenie. Należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie sumę wekslową w wysokości 445.484,56 zł wpisał powód (wierzyciel wekslowy) i jeżeli powód domagał się zapłaty tej sumy, na mim ciążył obowiązek wyjaśnienia z czego konkretnie suma ta wynikała. Takie żądanie pozwanych było tym bardziej zasadne, że pozwany miał u powódki wiele kredytów, które jednocześnie spłacał i nie dysponował wszystkimi dokumentami na tą okoliczność, a ponadto wiele wpłat uzgadniano ustnie co do tego na rzecz jakich zobowiązań ma je zaliczyć powódka, a co nie było uwidaczniane w dowodach wpłaty. W tych okolicznościach pozwani nie dysponowali odpowiednimi dowodami by zweryfikować wpłaty i ich zaliczanie.

Odnosząc się do tej kwestii za niezasadne uznał jednak sąd II instancji stanowisko pozwanych, że nie otrzymali oni takiego wyliczenia. W trakcie postępowania na wyraźne zobowiązanie sądu I instancji wydane w trybie art. 207 § 3 k.p.c. (k. 278) powódka w piśmie z dnia 8 czerwca 2009 r. (k. 290 - 294) przedstawiła wyliczenie dochodzonej kwoty ze stosownymi zestawieniami i objaśnieniami jak je odczytywać. Pozwani nie zdołali obalić tych twierdzeń i wyliczeń. Nawet do nich się nie odnieśli.

Reasumując Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że wystawiony przez pozwanego J. S. (1) weksel był ważnym wekslem in blanco spełniającym wymogi art. 10 i 101 prawa wekslowego. Strona powodowa w sposób zgodny z deklaracją wekslową wypełniła ten weksel, także w zakresie sumy, wskazując skąd pochodzi i w jaki sposób ją ustaliła. Ważne było też poręczenie wekslowe udzielone przez pozwaną D. S.. Udzielone poręczenie spełniało wymogi art. 30 - 32 prawa wekslowego. Pozwana podpisując weksel in blanco jako poręczyciel wekslowy działała w zamiarze udzielenia takiego poręczenia, które nie zawierało żadnych ograniczeń tak w treści weksla, czy deklaracji wekslowej poza tym że odnosiło się spłaty do zaciągniętego kredytu przez pozwanego na podstawie umowy nr (...). Tym samym pozwana zaciągnęła skuteczne zobowiązanie. Zobowiązanie poręczycielki wekslowej ma charakter abstrakcyjny, a zatem niezależny od umowy łączącej ją z osobą za którą poręcza i od stosunku kauzalnego łączącego ją z uprawnionym na podstawie weksla. Nie ulegało zatem wątpliwości, że poręczycielka odpowiadała solidarnie z wystawcą weksla (art. 47 Prawa wekslowego).

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że zgłoszone przez powódkę żądanie zasługuje na ochronę prawną. Ma uzasadnienie prawne w art. 10, 30-32 i 47 prawa wekslowego. Stąd na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i wskazanych wyżej przepisów prawa zmienił zaskarżony wyrok w pkt Ia uznając, że powódka wykazała zasadność roszczenia tak co do zasady jak i wysokości.

W pkt Ib i II wyroku sąd odwoławczy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki koszty postępowania na które składały się koszty sądowe (opłaty - wpis od pozwu i apelacji) oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu I instancyjnym i apelacyjnym (art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).